

Kalina Jędrusik, Na całych jeziorach Ty

Na całych jeziorach ty,
o wszystkich dnia porach ty.
W marchewce i w naci ty,
od Mazur do Francji ty.
Na co dzień, od święta ty
I w leśnych zwierzętach ty.
I w ziołach, i w grzybach
nadzieja, że to chyba ty.
We wróżbach i w kartach ty.
Na serio i w żartach ty.
W sezonie i potem,
przed ptaków odlotem,
na wielką tęsknotę ty,
zawsze ty.

A w kącie kto stoi? Ja.
Kto się niepokoi? Ja.
W kuchennym lufciku ja.
W paskudnym wierszyku ja.
A rozum kto traci? Ja.
Kto łąką się bławaci? Ja.
I kto czeka z pieczęcią mazurską jesienią? Ja.
Zielono od marzeń mych.
Na kładce i w barze, my.
Do pary, nie w parze, bezsenni żeglarze.
Na całych jeziorach my,
jednak my.